

## 2. Kim był Jakub – autor Listu Jakuba?

Jak już wspomniałem we wstępie, istnieje rozbieżność odnośnie tego, który z biblijnych Jakubów jest autorem omawianego listu. Spójrzmy jednak ilu Jakubów mamy na kartach Nowego Testamentu:

1. Apostoł Jakub, syn Zebedeusza i Salome, brat Apostoła Jana, jeden z dwunastu, zwany w tradycji Jakubem Większym lub Starszym. Występuje m. in. w Mt 4:21; Mt 10:2; 17:1; Dz 12:2. Określony wraz z Janem przez Pana Jezusa jako Syn Gromu tj. Boanerges, w Mk 3:17, co uwidoczniło się choćby w Łk 9,54.
2. Apostoł Jakub, syn Alfeusza, jeden z Dwunastu. Występuje m. in. Mt 10:3.
3. Jakub Mniejszy lub Młodszy, syn Kleofasa i Marii. Występuje m. in. Mk 15,40.
4. Jakub syn Józefa, brat Jezusa (hebr: Ja'akow ben Josef achi Jezua), zwany w Gal 1:19 bratem Pańskim (hebr: achi Adonai), a w tradycji Jakubem Sprawiedliwym (hebr: Ja'akow Cadik). Występuje m. in. w Gal 2:9; Mt 13:55; 1Kor 15:7.

Tak, to wygląda pięknie, wypunktowane i uporządkowane, rzeczywistość teologiczna może nas jednak poważnie zaskoczyć, co przedstawię pokrótce poniżej.

### 2.1. Problemy z Jakubami w teologii

Jakub syn Zebedeusza i Salome, a brat Jana. Określony przez Pana Jezusa jako Syn Gromu, w Mk 3:17, został ścięty, jak czytamy w Dz 12:2, z rozkazu króla Judei Heroda Agrypy I, w roku 43 lub 44. I ta postać, w gronie nowotestamentowych Jakubów jest prosta do oddzielania od pozostałych. Mniej więcej wszyscy są też, co do niej, zgodni.

Jeśli chodzi o pozostałych to bywało, że uważano ich za jedną postać. Na przykład Jakub syn Alfeusza był utożsamiany z Jakubem Mniejszym, synem Kleofasa, w oparciu o hipotezę jakoby imiona Alfeusz i Kleofas były transliteracjami jednego imienia aramejskiego – Halfai. I rzeczywiście, po aramejsku, Alfeusz to Halfai, ale Kleofas to Klofa. Jak więc widać hipoteza ta okazuje się być mylna.

Niestety, to jeszcze nie koniec zamieszania, gdyż powstałego w ten sposób Apostoła Jakuba Mniejszego, syna Alfeusza/Kleofasa utożsamiono z kolei z Jakubem Bratem Pańskim. Ta zaś hybryda trzech Jakubów uważana była za Jezusowego brata ciotecznego, (na podstawie niesłusznego uczynienia Marii Kleofasowej siostrą Marii Matki Pańskiej), lub stryjecznego, (na podstawie tradycji, uważającej Kleofasa za brata Józefa), co miało usprawiedliwiać fakt, że Jakub nazywany był bratem Pana Jezusa.

Rozdzieliliśmy już Jakuba Apostoła – syna Kleofasa, od Jakuba Mniejszego – syna Alfeusza, stwierdzając, że mieli oni różnych ojców. Natomiast Jakub Brat Pański nie mógł być częścią wyżej ukazanej hybrydy, gdyż nie wierzył w Pana Jezusa, gdy Ten chodził po ziemi. (Patrz J 7:5). Skoro zaś nie wierzył, to jak miałyby być apostołem Pańskim? Toż to oczywista niedorzeczność! Dodatkowo, w Dz 1:13-14, grono, jedenastu wówczas, apostołów Pana Jezusa jest wyraźnie oddzielone od Jego braci. Wszakże w Gal 1:19 jest nazwany apostołem. Zechcemy jednak zauważyć, że nazywano tak, oprócz Dwunastu, także wielu innych mężów Bożych, np.: Pawła i Barnabę, w Dz 14:4.14; Andronika i Juniasa, w Rz 16:7; Epafrodyta, w Flp 2:25; Sylasa/Sylwana, w 1Ts 2:7; Apollosa, w 1Kor 4:6.9; Tymoteusza 1Ts 2:7. Apostolstwo bowiem był to dar i służba w Kościele tamtego okresu, (1Kor 12:28-29) a 2Kor 8:23 dookreśla ją, pozwalając nam nazwać tę grupę apostołami<sup>1</sup> zborów, co zobaczyć można też i w praktyce, gdyż właśnie

---

1 Polskie przekłady oddają tu gr. *apostolos* – apostoł, jako poseł, lub wysłaniec.

lokalny Zbór Pański w Antiochii wysłała na misję Barnabę i Pawła. (Dz 13:1-3) Zdecydowanie też grono apostołów, na Dwunastu i pozostałych dzieli 1Kor 15:5-8:

*[Pan Jezus zmartwychwstały] ukazał się Kefasowi, potem **dwunastu**;  
Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje,  
niektórzy zaś zasnęli;  
Potem ukazał się Jakubowi, następnie **wszystkim apostołom**;  
A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi.*

Przy okazji tekst ten daje wgląd w jedną z podstaw tego, że dana osoba nazywana była apostołem. Jest to, oczywiście, jak z niego wynika, osobiste widzenie zmartwychwstałego Pana, gdyż, skoro ukazał się im wszystkim, to musi być to ich cecha immanentna. I trudno się temu dziwić, skoro głównym zadaniem apostołów było świadczenie o Jego zmartwychwstaniu właśnie. (Patrz Dz 1:22) Drugą cechą charakterystyczną, którą możemy znaleźć w Dziejach Apostolskich, to skuteczna posługa Słowem, szczególnie w dziele ewangelizacji, skutkującej zakładaniem Zborów Bożych na terenach nie tkniętych dotąd przez Ewangelię. To zaś pozostaje w pełnej harmonii ze znaczeniem samego słowa apostoł – posłany. (Patrz 1Kor 9:1-2) Tak więc niewątpliwie Jakub Brat Pański mieści się w gronie tak zdefiniowanych apostołów zborów, a jest on, konkretnie, apostołem Zboru jerozolimskiego. (Patrz: Dz 12:17; 15:13; 21:17-18; Gal 1:18-19.)

Rozważmy teraz, czy ów Jakub mógł być bratem ciotecznym naszego Pana, czyli, czy Maria, żona Kleofasa i Maria Matka Pańska, mogły być rodzonymi siostrami. Ktoś, kto tak twierdzi proszony powinien być o dowiedzenie tak niespotykanej nigdzie na świecie rzeczy, jak to, że rodzice dali dwom swoim córkom na imię Maria. Skrajna absurdalność owego twierdzenia, zgodnie ze, znanymi już starożytnym, zasadami prowadzenia uczciwej dyskusji – onus probandi,<sup>2</sup> przestrzegany nawet przez samego Pana, w dyskusjach z oponentami, (np. w Mt 22:31-32), przesuwa bowiem ciężar dowodzenia na stronę próbujących utrzymać to niezwykle dziwum.

Fakty są zaś takie, że absolutnie w żadnym miejscu Pisma Świętego nie ma sytuacji, aby dwaj bracia, bądź dwie siostry, mieli/miały identyczne imię, a opieramy się wszak na jego autorytecie. Więcej, nie da się znaleźć nigdzie i nigdy, podobnego przypadku, a przynajmniej ja o czymś takim nie słyszałem. Powinni zaś byli dowieść, że w tym właśnie wypadku zaistniały takie okoliczności, że tak niezwykle, na skalę światową wręcz, zjawisko zaistniało właśnie w tej rodzinie. Jakże więc daleko są od dowiedzenia, jakoby obie Marie były rodzonymi siostrami ci, którzy stawiają takie twierdzenie.

Ale spróbujmy z owej mniej niż mizernej pozycji odsunąć ich w zupełny niebyt logiczny. W tym celu zestawmy trzy wersety:

Mt 27:56: *Wśród nich była Maria Magdalena i **Maria, matka Jakuba i Józefa**, i matka synów Zebedeuszowych.*

Mk 15:40: *Były też niewiasty, które się przypatrywały z daleka, między nimi Maria Magdalena i **Maria, matka Jakuba Mniejszego, i Jozesa**, i Salome.*

J 19:25: *A stały pod krzyżem Jezusa matka jego i siostra matki jego, **Maria, żona Kleofasa**, i Maria Magdalena.*

Jak więc widać ciotecznymi braćmi Pana Jezusa byli Jakub Większy i Jan, gdyż siostrą matki Pańskiej była Salome.

Pan Jezus nie miał też braci stryjecznych, gdyż braćmi Jakuba Brata Pańskiego, oprócz samego Pana Jezusa byli jeszcze Józef, Szymon i Juda, co wynika niezbitnie z Mt 13:55, a braćmi Jakuba Mniejszego byli Jozes/Jozetos/Józef, co wynika z Mt 27:56 oraz znany jedynie z tradycji Symeon. Nie zgadza się więc ani liczba braci, ani ich imiona.

---

<sup>2</sup> W tym temacie patrz w Internecie mój artykuł „Istotny problem w rozumieniu Biblii”.

Ale, jeśli, wbrew oczywistym faktom, chcemy wierzyć w ogłoszony w 649 r. przez Sobór Laterański dogmat o wiecznym dziewictwie Maryji, to trzeba coś wymyślić, aby zasłonić prawdę. Historycznie wymyślono więc następujące rzeczy:

1. Jakub był bratem przyrodnim Jezusa, czyli synem Józefa i jego pierwszej żony, (w tradycji Salome lub Esche),
2. Jakub był kuzynem (bratem ciotecznym lub stryjecznym) Jezusa.

Ad 1. Pogląd ten sformułowany został po raz pierwszy przez apokryficzną Protoewangelię Jakuba (ok. 150 r.) oraz ojca Kościoła Epifaniusza (315-420 r.) i obecnie popularny jest w kościołach prawosławnych oraz w synagogach Żydów mesjanistycznych. Taki sposób wyrażania się o Jakubie Bracie Pańskim przyjęli również nastawieni ekumenicznie protestanci, nie chcąc powodować zadrażnień z katolikami, których dogmat odnośnie wiecznego dziewictwa Marii nie zostaje, takim dookreśleniem go, w żaden sposób naruszony. Jak widzimy, pogląd ten nie ma żadnych podstaw w Piśmie Świętym, pozostając zwykłym wymysłem, opartym na fantastycznych i wzajemnie sprzecznych, opowieściach z apokryfów, jak: „Historia cieśli Józefa”, „Pamiętniki” Hegezypa, czy wspomniana już protoewangelia.

Ad 2. W myśl tego poglądu Jakub Brat Pański uważany jest za syna Kleofasa i Marii, przy czym ona sama jest uważana za siostrę Marii Matki Pańskiej, albo Kleofas za brata Józefa. Został on po raz pierwszy sformułowany przez Hieronima (347-420 r.) i obecnie popularny jest w Kościele rzymsko-katolickim.

Oczywiście, że greckie słowa oznaczające brata – *adelphos* oraz siostrę – *adelfe*, mogą oznaczać brata przyrodniego, czy przyrodną siostrę, kuzyna, czy kuzynkę, a nawet brata, czy siostrę w wierze, jednak ich podstawowym znaczeniem jest brat rodzony, czy rodzona siostra. I znów, w myśl zasady *onus probandi*, jeśli ktoś chce użyć drugorzędnego znaczenia jakiegoś wyrazu, to powinien dowieść swoich racji, odnośnie tego dlaczego, w tym miejscu tekstu, należy tak właśnie uczynić. Gdy więc Jakub pisze swój list używając, w stosunku do adresatów, wyrażenia „bracia”, bądź „bracia moi”, to powodem dlaczego nie przyjmujemy opcji zerowej znaczenia tego słowa, czyli, że chodzi o braci rodzonych, jest fakt, że pisze do znacznej grupy ludzi, którzy są jego współwierzącymi, a sam Pan Jezus nakazał nawzajem tak się tytułować. (Patrz Mt 23:8) Jaki więc powód użycia drugorzędnego znaczenia tego słowa znajdujemy choćby w Mt 13:55-56?

*Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda?*

*A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas? Skąd ma tedy to wszystko?*

*I gorszyli się z niego. A Jezus rzekł im: Nigdzie prorok nie jest pozbawiony czci, chyba tylko w ojczyźnie i w swoim domu.*

Kontekst bowiem jest taki, że nasz Pan, nazwany tu synem cieśli, został zidentyfikowany przez zestawienie Go z Jego przybranym ojcem, a następnie przywołana została w tym samym celu Jego matka. Dalej, w celu bardziej szczegółowego Jego rozpoznania, przywołane są imiona jego braci oraz siostry, (bez imion, ale w liczbie mnogiej). Wszystko to by dowieść rzekomej Jego zwyczajności, skoro ma zwyczajną rodzinę. Charakterystyczny jest też komentarz naszego Pana, w którym przywołuje swój – **Jego własny** – dom.

Jaki więc powód, biorąc pod uwagę kontekst tej wypowiedzi, można podać jako wiarygodny, aby użyć drugorzędnego znaczenia słów: brat i siostra? Ja nie widzę żadnego. Jak pasują: ojciec, matka, własny dom, do kuzynów i kuzynek? Pora więc przyznać, że jedynym, ale niewiarygodnym i zwodniczym powodem takiej identyfikacji braci i sióstr Pańskich jest pozabiblijna nauka, postawiona ponad autorytetem samego Pisma – nauka o rzekomym wiecznym dziewictwie Marii.

Tak więc, podobnie jak poprzednio, pozycja osób, które tak twierdzą jest mizernie słaba. Spróbujmy jednak i tym razem, strącić ich w zupełny niebyt logiczny.

Otóż, jak zapewne wiemy Maria i Elżbieta były kuzynkami (siostrami ciotecznymi). Otóż, w Łk1:36, Łukasz używa na określenie ich pokrewieństwa słowa *siggenes*. Czyż nie użył by tego samego wyrażenia gdy mówił o braciach Pańskich w innych miejscach, jak choćby w Łk 8:19-20, czy Dz 1:14? Dlaczego więc Mateusz i Marek (w 6:3) nie używają tego słowa? Apostoł Paweł, wspomina dwukrotnie o braciach Pana, używając słowa *adelfos* w 1Kor 9:5 i Gal 1:19, znał wszak inne wyrażenie greckie oznaczające kuzyna – *anepsios*. Słowem tym określił bowiem pokrewieństwo Jana Marka z Barnabą, pisząc, w Kol 4:10: ... i Marek kuzyn Barnaby. (BT) Jak więc widzimy, Nowy Testament nigdzie, po to aby nazwać pokrewieństwo kuzynów, nie używa słowa *adelfos*, ma na to bowiem inne wyrażenia greckie. Biblia to słowa, więc uszanujmy ich znaczenia.

Tak więc jedyną, spójną i logicznie i przyjmowalną, bez pozabiblijnych źródeł, opcją jest pogląd, że Jakub był bratem rodzonym Pana Jezusa, czyli synem Józefa i Marii. Po raz pierwszy został on wyrażony przez Tertuliana (160-220 r.) i obecnie uznawany jest powszechnie w kościołach protestanckich, które na jego poparcie przytaczają m. in. Ps 69:9 (por. J 7:5), Mt 1:25 i Łk 2:7 i inne.